

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje  
odtądnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru  
w Bydgoszczy **gr 20**  
i na prowincji

Rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. Redakcji: dzienny 2-8  
nocny 16-80

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Żynkowa 5, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, piątek 5 lutego 1932

Nr. 28

## Tajfun japoński szaleje nad miastami Dalekiego Wschodu Wojska Mikada zajęły Charbin W Szanghaju i Nankinie — cisza przed burzą

GDY UMIŁKŁY ARMATY.

Nankin, 4. 2. (PAT.). Bombardowanie miasta przez krążowniki japońskie zakończyło się o godz. 1-ej w nocy. W mieście panuje spokój.

Niezwłocznie po zaprzestaniu bombardowania konsultaty zagraniczne rozpoczęły przygotowania do pospiesznego ewakuowania obywateli odpowiednich krajów. Dotychczas jednak nie wydano żadnych rozkazów co do ewakuacji.

Kobiety i dzieci angielskie i amerykańskie opuszczają Nankin, udając się statkami do Szanghaju.

Szanghaj, 4. 2. (PAT.). W dn. 3 bm. w Chapei panuje spokój, rozlegają się jedynie pojedyncze strzały, natomiast w południowo-zachodniej części Chapei wybuchł pożar. Donoszą, że w czasie zajść ze strony japońskiej był jeden zabity i dwóch rannych, po stronie chińskiej zaś kilkunastu zabitych i rannych.

BOMBARDOWANIE  
PORTÓW CHIŃSKICH.

Szanghaj, 4. 2. (PAT.). Porty Woosung i Keoshan są obecnie gwałtownie bombardowane przez krążowniki i samoloty japońskie.

W czasie bombardowania zatonął jeden z krążowników japońskich.

WOJSKA JAPONSKIE ZAJĘŁY CHARBIN.

Sytuacja w mieście jest bardzo napięta. Do żadnych starć nie doszło.

Z Tokio donoszą, że 11 LUTEGO NALEŻY OCZEKIWAĆ PROKLAMACJI REPUBLIKI MANDZURSkiej.

(o) Ryga, 4. 2. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że SOWIECKI KOMISARZ WOJNY WOROBYŁOW WYDAŁ ROZKAZ WZMOCNIENIA STRAŻY GRANICZNEJ NA DALEKIM WSCHODZIE. Wysłano kilka oddziałów wojsk G. P. U. na granicę chińsko-sowiecką gdyż istnieje obawa, że elementy antysowieckie będą chciały przekroczyć granicę.

Stanowcza postawa  
mocarstw  
Odpowiedź Japonii

London, 4. 2. (PAT.). Według półoficjalnych wiadomości, odpowiedź japońska zawierać będzie zasadniczą zgodę na pierwsze cztery punkty, przedstawione Japonii przez Wielką Brytanię oraz bezwzględne odrzucenie 5-go punktu.

Na pierwszy punkt Japonia wyrazić ma swą zgodę pod warunkiem, że Chiny powstrzymają się również od wszelkich działań zaczepnych i aktów gwałtu.

Na punkt 2-gi Japonia odpowie, że nie może się zobowiązać do zaniechania przygotowań militarnych, o ile nie będzie przekonana o szczerości zamierzeń Chin.

Na punkt 3-ci Japonia zaznacza, że wycofanie marynarzy japońskich z tych miejscowości, gdzie ludność japońska jest licznie osiedlona, jest niemożliwe, o ile Chińczycy nie wycofają się na bezpieczną odległość.

Na punkt 4-ty Japonia odpowie zgodą co do ustanowienia pasa neutralnego i za-

powiada uzupełnienie tego punktu propozycji trwałego porozumienia w sprawie nie dopuszczenia wojsk chińskich do obrębu dzelnicy międzynarodowej na określonej odległość, podobnie, jak to miało miejsce w protokole boksterskim, zawartym w Tientsinie w r. 1901.

W sprawie punktu 5-go Japonia podkreśla, iż byłoby dla niej niemożliwe pod jakimiś warunkami zgody na udział jakiegokolwiek mocarstwa w układzie japońsko-chińskim w sprawie zatargu mandzurskiego.

Waszyngton, 3. 2. (PAT). Rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii poczyniły nowe energiczne demarche u rządu

japońskiego. Charakter tych demarche nie jest jeszcze znany. Nastąpiły one po wizycie ambasadora Wielkiej Brytanii w departamencie stanu i rozmową telefoniczną Stimsona z charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Paryż, (PAT). Francja zawiadomiła oficjalnie Stany Zjednoczone, że będzie współpracować z innymi mocarstwami w Szanghaju. Wszelako jakakolwiek akcja wojskowa, co do której decyzja mogłaby zapaść w Paryżu, ograniczałaby się jedynie do obrony koncesji francuskiej.

Rzym, 4. 2. (PAT). Mussolini nakazał wysłać do Szanghaju krążownik „Trentin” i kontrtorpedowiec „Estpero”.

### Samochody pancerne na ulicach Szanghaju



Zacisze walki między Japończykami i Chińczykami w Szanghaju toczyły się w najbliższym sąsiedztwie dzielnicy międzynarodowej, wobec czego zarządzono tam wszelkie środki ostrożności, aby zapobiec przeniesieniu się walki nateren dzielnicy międzynarodowej. Samochody pancerne wojsk międzynarodowych patrolowały po wąskich uliczkach, dzielących dzielnicę chińską od dzielnicy międzynarodowej.

## Wylew morza na półwyspie helskim Dzięki akcji władz i ludności groźba przerwania półwyspu została zażegnana

W nocy z 1-go na 2-go bm. wskutek silnej burzy i podniesienia się wody na Bałtyku przy wietrze północno-zachodnim, o sile 7—8 stopni, FALE ZALAŁY CZĘŚĆ WYBRZEŻA NA PÓŁWYSPIE HELSKIM, szczególnie w pobliżu wsi Kuźnica, w miejscu, gdzie szerokość półwyspu jest bardzo mała. Napór wody był tak silny, że niektóre pagórki o dość znacznej wysokości zostały zmyte bez śladu. Fale podstępły pod tor kolejowy na odległość pół metra od strony zatoki i 10—15 mtr. od strony pełnego morza. grożąc podmyciem nasypu. Ludność miejscowa w obawie przerwania półwyspu i zalania położonej niżej Kuźnicy przez cały dzień i noc następna była na nogach.

ścinając drzewa i syjąc wały ochronne. W święto 2 bm. w godzinach południowych wysłano z Pucka specjalny pociąg z zapasowymi podkładami na wypadek uszkodzenia toru.

Po otrzymaniu wiadomości o wylewie morza, Urząd Morski wysłał niezwłocznie do Kuźnicy inżyniera-specjalistę p. Łabucia, celem objęcia kierownictwa nad całą akcją. Wysłano również około 1000 worków, które po napełnieniu piaskiem stanowią doskonałą, nie ulegającą zmyciu przez fale materjał ochronny. Worki te są obecnie układane wzdłuż zagrożonego wybrzeża w celu zatamowania przypływu wody.

Według dalszych wiadomości woda

dotarła aż do domów w Chałupach, wobec czego ludność była zmuszona czasowo się wyprowadzić.

W Helu woda podmyła gmach hotelu „Polonia”, który częściowo znajduje się w wodzie. Oprócz tego woda zniszczyła pewną część sprzętów rybackich. Wypadków w ludziach nie było.

Wedle wiadomości, otrzymanych przez nas wczoraj wieczorem, burza na morzu osłabła i stan wody dalej się nie podnosi. Niebezpieczeństwo przerwania półwyspu zostało całkowicie zażegnane. Ruch pociągów w stronę Helu odbywa się regularnie.

### Pan Prezydent w Mościcach

Tarnów, 4. 2. (PAT). Dnia 31 stycznia br. przybył do Mościc p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. P. Prezydent przybył w charakterze prywatnym jako gość dyrektora Mościc, byłego ministra Kwiatkowskiego. P. Prezydent wziął udział w polowaniu na lisy i dziki, urządzonym w Żdżarach, a następnie w poświęceniu ochronki, urządzonej przez p. Zwiastockiego. Wyjazd nastąpił o godz. 10.30.

Warszawa, 4. 2. (PAT). W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej.

### Marszałek Piłsudski przybył do Wilna na gró wojenne

Wilno, 4. 2. (PAT). Dnia 2 bm. o godz. 12.15 pociągami warszawskim przybył p. Marszałek Piłsudski. P. Marszałkowi towarzyszył pułk. Głabisz.

Opuszczając dworzec, p. Marszałek rozmawiał w pokoju recepcyjnym kilka minut z przybyłymi osobistościami, poczem w towarzystwie wojewody Beczkowicza odjechał do pałacu Rzplitej, gdzie zamieszkał.

P. Marszałek w czasie pobytu w Wilnie przeprowadzi szereg gier wojennych z wyższymi wojskowymi.

### Dekoracja prof. Szumańskiego

Warszawa, 4. 2. (PAT). P. min. spraw wewnętrznych Pieracki udekorował profesora uniwersytetu im. Stefana Batorygo w Wilnie dr. Juliana Szumańskiego, byłego marszałka Senatu, krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, nadanym profesorowi Szumańskiemu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej.

### Zgon b. wojewody lwowskiego

Lwów, 4. 2. (PAT). Onegdaj wieczorem zmarł we Lwowie były wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski w 63 roku życia. Zmarły w czasie wojny światowej pracował w austriackim ministerstwie spraw wewn. Po odzyskaniu niepodległości przydzielono go do najbliższego trybunału administracyjnego; w r. 1923 otrzymał nominację na wojewodę lwowskiego i na tem stanowisku pracował do roku 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

### Ekspedycja Ligi w drodze do Mandżurii

Havre, 4. 2. (PAT). Członkowie mandzurskiej komisji ankietowej odpłynęli do Nowego Jorku na statku „Paris”. Członkowie Anglii i Ameryki przylączyli się do komisji w Plymouth i Nowym Jorku.

# Zdecydowana odprawa

Petycje ukraińskie w sprawie t. zw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej doznały na terenie Ligi Narodów należytej oceny. Przedstawiciel Japonii, jako referent spraw mniejszościowych złożył Radzie Ligi w tej sprawie raport, który prawie w zupełności odpowiada stanowisku Rządu Polskiego, zaś w tonie swym i w użytych ostrych zwrotach pod adresem sabotażystów ukraińskich stanowi pewne novum w mławej zazwyczaj stylizacji tego rodzaju dokumentów Ligi Narodów.

Dr. Sato stawia wniosek, by Rada Ligi przyłączyła się do tezy Rządu Polskiego, „w kierunku niebezpieczeństwa, jakie istnieje, gdy system ochrony mniejszości przez Ligę Narodów jest używany dla celów ZŁOŚLIWEJ PROPAGANDY PRZECIW DANEMU PANSTWU”. Dane, przedstawione w petycjach ukraińskich dr. Sato kwalifikuje jako „ZŁOŚLIWIE ZMYŚLONE” i podkreśla, że studjum przedłożonych dokumentów nie chroni je od tego podejrzenia.

## Potępienie zakusów gwałtu i teroru

Akcję, która wybuchła w Galicji Wschodniej latem 1930-go roku, dr. Sato nie waha się skwalifikować jako „REWOLUCYJNĄ I TERORYSTYCZNĄ”, a ustuwając od Rządu Polskiego zarzut jakoby „miał zamiar stosować wobec mniejszości ukraińskiej politykę systematycznego ucisku i siły”, wzywa Radę Ligi do „wyraźnego i formalnego potępienia wszelkich ZAKUSÓW GWALTU I TERORU”, bez względu na ich pochodzenie.

Jest to dość wyraźna aluzja pod adresem tych, którzy stoją poza plecyma sabotażystów ukraińskich i popychają ich do aktów rewolucyjnych i terrorystycznych.

Potępienie tych aktów określa wyraźną granicę ram, w jakich zamknąć się musi opieka Ligi Narodów nad mniejszościami narodowymi. Nie mogą one liczyć w żadnym razie na tę opiekę, gdy przekraczają GRANICE PRAWA, gdy uciekają się do oręża gwałtu i teroru. Państwo ma w takim razie zupełne prawo wystąpić z całą surowością przeciwko winowajcom, i nie znajdują oni dla siebie żadnej zachęty i podtrzymania. Ze przytem w rozgwarze akcji represyjnej, poszczególne wykonawcy władzy państwowej pójdą mogą zbyt daleko, tego nigdy nie ukrywał Rząd Polski ani nazewnatrz ani nawewnatrz. Ale właśnie dr. Sato w raporcie swym przytacza, że Rząd Polski z własnej i przez nikogo nieprzymuszonej woli ukarał już tych funkcjonariuszy, którzy dopuścili się nadużyć.

## Polityka porozumienia

Konkluzja raportu dr. Sato jest również najzupełniej zgodna ze stanowiskiem Rządu i szerokich sfer opinii polskiej.

Dr. Sato powołał się na deklarację, złożoną przez polskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, złożoną w Sejmie dn. 16 stycznia b. r. i wyraził życzenie, „aby polityka porozumienia spotkała się ze strony zainteresowanej ludności i jej reprezentantów z zupełnym zrozumieniem i szczerym duchem lojalności. „Jest to wa-

runek konieczny — czytamy w zakończeniu raportu — aby polityka ta przyniosła owoce, których wszyscy od niej oczekujemy”.

Ludność ukraińska, której reprezentanci — może samowolniczy zresztą — zanieśli swe „żałoby” przed forum Ligi Narodów otrzymała tedy **WYRAŻNĄ WSKAZÓWKĘ I ZALECENIE**. Tylko szczery duch lojalności, tylko dążenie do porozumienia jest tym „owocem”, którego oczekuje Liga Narodów. Akty buntu, teroru, sabotażu spotkają się i na terenie tego wysokiego ciała jedynie z potępieniem. Niejednokrotne enuncjacje ze strony Rządu Polskiego są w zupełnej harmonii z tem stanowiskiem sprawozdawcy Ligi Narodów.

„Porozumienie jest celem polityki Rządu Polskiego, ale jego warunkiem jest „SZCZERY DUCH LOJALNOŚCI” w stosunku do Państwa Polskiego ze strony ludności ukraińskiej.

## Genewa ma już dosyć intryg mniejszościowych

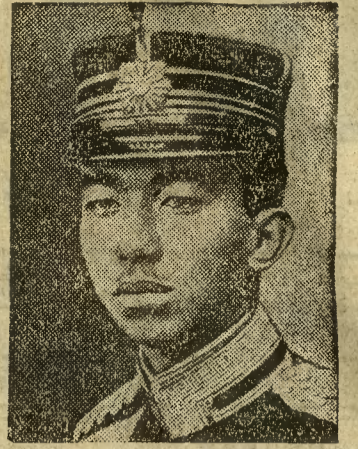
Raport dr. Sato, ze względu na swój

ton i treść, posiada znaczenie daleko szersze, aniżeli sama sprawa petycji ukraińskiej. Zdaje się on wskazywać, że Liga Narodów ma już dość tego **WĘZOWISKA INTRYG**, jakie usiłowano wyhodować pod pokrywą klauzuli mniejszościowych Traktatu Wersalskiego.

Nie potrzebujemy palcem wskazywać na hodowców tego węzowiska. Dość wyraźnie wskazał na nich dr. Sato. W łonie Ligi Narodów najwidoczniej dojrzała już opinia, że dalsze zatruwanie opinii politycznej Europy, która tak potrzebuje pokoju, że dalsze snucie intryg na tle rękomej opieki nad mniejszościami narodowymi, jest zgoła niepożądane zarówno ze względu na interesy pokoju, jak i na powagę moralną Ligi Narodów.

Jeśli jasne i niedwuznaczne stanowisko, jakie zajął dr. Sato, jako referent spraw mniejszościowych w sprawie petycji ukraińskich, przyczyni się do położenia **KRESU DALSZEMU ROZSNUWANIU INTRYG NA TERENIE GENIEWSKIM**, przyczyni się to niewątpliwie do oczyszczenia atmosfery politycznej w Europie.

## Cesarz japoński Hirohito



Imię cesarza oznacza po polsku „promienny pokój”. Niestety polityka jego generalów stoi w jaskrawej sprzeczności do tego pięknego imienia.

## Pomorze i Gdynia

„New York Times” zamieścił długi i ilustrowany artykuł o Gdyni i Pomorzu, w którym omawia szczegółowo polską i niemiecką punkt widzenia na tę sprawę i przyznaje, że na całym Pomorzu przeważa ludność polska i że wysiłki kolonizacyjne b. rządów niemieckich zgoła się tam nie udały.

# Pożoga na Wschodzie i proch moskiewski

## Paryska ocena dyplomatycznych posunięć sowieckich

Wypowiedzenie wojny chińsko-japońskiej rzuca jaskrawe światło na pośpiech, z jakim Sowiety usiłują zabezpieczyć swą granicę zachodnią zapomocą paktów o nieagresji.

Wiadomą jest rzecza, że rząd moskiewski prowadził rokowania o pakt nieagresji z Francją, Polską, Rumunją, Finlandją, Łotwą i Estonją. Co więcej, postawił on w tym kierunku daleko idące propozycje w Tokio, rząd japoński propozycje te jednak odrzu-

cił. Zawarty już pakt francusko-rosyjski nie wejdzie w życie, dopóki nie zostanie zawarty z sojusznikami Francji — nietylko Polską — lecz i Rumunją (jak wiadomo sprawa Besarabji jest w tej chwili „punktem neutralnym”, o który się mogą rozbić z tylu trudnościami i wysiłkami prowadzone rokowania).

Ze rządowi sowieckiemu spieszno z zabezpieczeniem granicy zachodniej, jest to aż nadto zrozumiałe w tej chwili właśnie, gdy

na Dalekim Wschodzie rozpętał się żółty cyklon.

Władcy Kremla zdają sobie niewątpliwie sprawę z tego, że lont zapalony na Wschodzie doprowadzić może do wybuchu prochowni w Moskwie. To też mimo złego humoru i wyraźnego niezadowolenia przyjął z Rapallo, rokowania z Polską doprowadzili do końca.

„Temps” paryski, omawiając polsko-rosyjski pakt nieagresji, pisze:

„Gwarancje pokojowe, wynikające z paktów zawieranych przez Sowiety, tyle są warte, co warta jest ich dobra wola”.

Pakt polsko-sowiecki opracowany jest starannie. — „Temps” omawia szczegółowo znane już punkty umowy i podkreśla, że Polska nie podpisze go, dopóki rokowania z Rumunją nie zostaną zakończone.

Niezmiernie znamienity artykuł o paktach sowieckich znajdujemy w paryskim „Matin”. Pismo to znane było jako megafon Brianda. Briand zaś, jak wiadomo, ostatecznie aż nadto jawnie szedł na rękę Berlińowi. Berlin, jak to już obszernie przed kilku dniami podawaliśmy, jest poprostu wściekły z powodu polsko-sowieckiego paktu, — niewątpliwie dlatego, że Polska o tyle, o ile zabezpieczona od Wschodu, tem usilniej ześrodkować może całą swą militarną czujność na Zachodzie — ściślej mówiąc na Pomorzu.

„Matin” zamieszcza w nr. z 28 bm. artykuł wstępny pod tytułem: „Sowiety nie uważają się za związane „paktami, które podpisują”.

W artykule tym czytamy m. in.: Sowiety niejednokrotnie oświadczyły formalnie, że nie uważają się za związane z mocarstwami kapitalistycznymi czy burżuazyjnymi bez względu na pakt, które z nimi zawierają”. Innymi słowami, uważają pakt za wierare z nie-komunistami za nicobowiązuje.

„Matin” oświadcza dalej, że uznanie paktu francusko-rosyjskiego o nieagresji przez parlament francuski byłoby nietylko głupotą, lecz i zbrodnią, stanowiłoby bowiem poniekąd uznanie destruktywnej przynajmniej tyranii, którą kilka tysięcy fanatyków, oszustów i wariatów wykonywa nad 150 milionami uczciwych ludzi”.

Jeśli chodzi o Polskę — to oczywiście pakt nieagresji nie jest i nie może być na szem placet na stosunki wewnątrzno-rosyjskie, które potępiamy wraz z całym światem nietylko chrześcijańskim, lecz nawet tylko cywilizowanym.

Natomiast musimy czuć nad bezpieczeństwem naszej Ojczyzny, dlatego właśnie, by nietylko strzec jej niepodległości, lecz i obronić ją przed inwazją komunistycznej ideologii.

Wybuch wojny chińsko-japońskiej rzuca refleksy specjalnie na pakt rosyjski i wymaga szczególnej uwagi i baczności, tak na zobowiązania z paktów wynikające, jak i na wypadki rozgrywające się w tej chwili na Dalekim Wschodzie.

## Na straży dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju



Marynarze amerykańscy czuwają u granicy dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju z karabinem maszynowym, aby zapobiec przekroczeniu granicy przez walczących.

# Manifest Komitetu Hindenburga

## Stahlhelm demonstruje

„Komitet Hindenburga”, utworzony pod przewodnictwem nadburmistrza Berlina Sahma w celu przeforsowania kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy, wydał odezwę do narodu, będącą nieprawdopodobnym panegirkiem ku czci Hindenburga.

„Hindenburg! — woła ów apel — W tem imieniu blższy chwała Tannenbergu i żywe wspomnienie niemieckiej armji z Wielkiej Wojny! Hindenburg! To niemieckie spełnienie obowiązku w służbie ojczyzny od proklamacji cesarskiej w r. 1871 aż do republiki. Hindenburg! Pierwszy w wojnie, pierwszy w pokoju, pierwszy w sercach współobywateli!” itd. itd. itd.

Manifest podpisany został przez szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, gospodarczo-finansowego, naukowego i

artystycznego. Wśród polityków zwracają uwagę przedstawiciele stronnictwa centrum.

Niemniej jednak akcja Komitetu Hindenburga napotyka na poważne trudności, ponieważ organizacje o wyraźnym zabarwieniu prawicowym odmawiają mu swej współpracy. Po odmowie związku b. kombatanów t. zw. „Kylfhäuserbund” i związków patriotycznych, również i „Stahlhelm” odmówił współpracy z komitetem. „Stahlhelm” zastrzegę się jednak, iż odmowa ta nie jest skierowana przeciwko osobie Hindenburga. Przeciwno współpracy z komitetem Hindenburga wypowiedział się również prezydent Landbundu Kalckreuth.

Prasa niemiecka liczy się z możliwością, że Hitler zdecyduje się kandydować na urząd prezydenta Rzeszy, gdy Hindenburg

zgodzi się przyjąć kandydaturę z rak t. zw. „bezpartyjnego komitetu” nadburmistrza Sahma.

„Welt am Abend” twierdzi, że zarząd partji socjaldemokratycznej, oraz przywódcy związków zawodowych zdecydowani są nie sprzeciwić się wystawieniu kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Socjaldemokraci obawiają się tylko, że jawne wypowiedzenie się stronnictwa za kandydaturę Hindenburga mogłoby wstrzymać od poparcia partje i organizacje prawicowe. Ponieważ opór prawicy utrudniłby wyściepnie gabinetu Brueninga, socjaldemokraci — zdaniem „Welt am Abend” opowiedzą się za Hindenburgiem dopiero w terminie późniejszym.

# Krwawe cienie Azji nad Genewą

## Pierwszy akt konferencji rozbrojeniowej

Obrazy konferencji rozbrojeniowej rozpoczęły się przy huku bomb, grzmocie armat i jękach mordowanych na Dalekim Wschodzie. Groźne to memento! Złośliwy, wykrzywiony szyderczym śmiechem demon wojny natrząsa się i naigrawa z tej największej konferencji świata, w której zasiadają przedstawiciele 1700 milionów ludzi i 66-ciu państw, z utęsknieniem wyczekujących realizacji nieziszczalnego marzenia o pokoju.

— „Chwila była historyczna, — opisuje jeden z korespondentów zagranicznych — otwarcie konferencji rozbrojeniowej. Tłumy widzów cisnęły się przed gmachem obrad, gdzie zajeżdżają samochody, wiozące członków delegacji. Na konferencję przybyli przedstawiciele 55-ciu państw należących do Ligi Narodów i 9-u mocarstw pozostających poza jej obrębem, (wśród których znajdują się Stany Zjednoczone i Sowiety). Delegaci zajmują wyznaczone sobie miejsca. Wszystkie trybuny i galerje są zajęte. Przeszło stu przedstawicieli prasy. Poraz pierwszy ukazują się na sali obrad Litwinów. O godz. 4.30 wielkie reflektory zaczynają rzucać jaskrawe snopy światła na trybunę mówców, gdzie Henderson rozpoczyna swą wielką mowę inauguracyjną, (podana przez nas we wczorajszym numerze).

Konferencja — to najważniejsze zdarzenie od czasu Wielkiej Wojny, — została otwarta. Obecnie będzie ona podzielona na niezliczoną ilość komisji, podkomisji, biur i podkonferencji, które natychmiast zaczynają pracować. Nastroj wskutek wypadków na Dalekim Wschodzie jest przygnębiający. „Tylko — jak utrzymuje „Angriff“ — Francuzi i ich trabanci (?) wydają się bardzo pewni siebie. Z widocznym zadowoleniem studują biuletyny z placu boju, wywieszane publicznie. Mają one służyć jako materiał dowodowy do ich tez o „bezpieczeństwie“ i „sankcjach“.

W delegacji francuskiej — zali się dalej organ „przyszłego prezydenta Hitlera“ — zasiada nie mniej, jak 4-ch urzędujących ministrów, sekretarz stanu, przywódca parlamentarni i niezliczona ilość generałów i rzeczoznawców, nadto ¼ gabinetu paryskiego z „redaktorem“ Traktatu Wersalskiego Tardieu na czele. Oprócz nich jest jeszcze „najzdolniejszy adwokat Francji“, senator Paul Boncour, i dawny współpracownik Joffre'a pułkownik Fabry, „fanatyk zbrojeń“ i śmiertelny wróg Niemiec, który przed wyjazdem na konferencję oświadczył, że musi ona się odbyć na **PLAT-FORMIE POSZANOWANIA TRAKTATÓW**.

W mowie wygłoszonej przez Hendersona wraca przedewszystkiem uwagę przesadna tendencja uważania szeregu konwencji, wypracowanych w latach ubiegłych, za czynniki, zwiększające bezpieczeństwo, podczas gdy w rzeczywistości żadna z tych konwencji nie zawiera sankcji. Natomiast do narodowych gwarancji bezpieczeństwa, jakimi są armje, odnosi się przewodniczący konferencji z lekceważeniem. Poza to w mowie swej Henderson wykazał tendencję rozszerzania ram konferencji przez łączenie problemu rozbrojenia z problemem kryzysu gospodarczego. Wreszcie Henderson, kładąc nacisk na kwestję równości praw narodów w dziedzinie zbrojeń, udzielił pewnego rodzaju poparcia tezom niemieckim.

Prawdopodobnie konferencja rozbrojenia odroczy swe obrady na tydzień, celem umożliwienia Radzie Ligi Narodów działania w sprawie konfliktu japońsko-mandżurskiego.

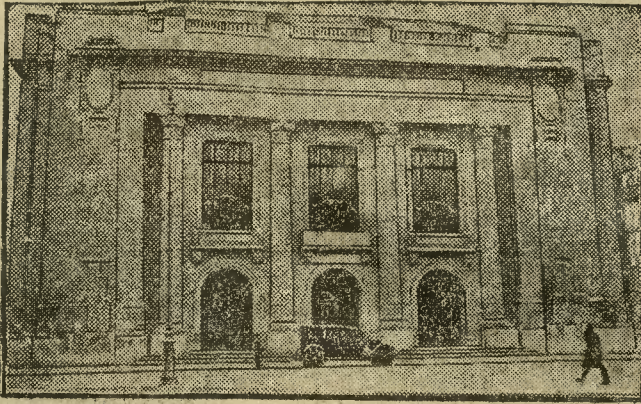
**OLBRZYMI SZTAB KONFERENCJI ROZ-BROJENIOWEJ.**

Z dotychczas ogłoszonej — niekompletnej

jeszcze — listy delegatów okazuje się, że w konferencji rozbrojeniowej weźmie udział 5-ciu premierów, mianowicie: Anglii, Bułgarii, Danji, Luksemburga i Norwegji; 20-tu ministrów spraw zagranicznych, mianowicie: Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Austrii, Belgji, Anglii, Danji, Hiszpanji, Estonji, Finlandji, Włoch, Łotwy, Litwy, Holandji, Polski, Portugalji, Rumunji, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Jugosławji i Z. S. R. R.; 6-ciu ministrów wojny — Niemiec, Belgji, Anglii, Danji, Fran-

cji i Włoch; 4-ch ministrów marynarki: Hiszpanji, Anglii, Francji i Włoch; 3-ch ministrów lotnictwa: Anglii, Francji i Włoch; 7-miu innych ministrów różnych państw, 6 ambasadorów, około 70 posłów i ministrów pełnomocnych, 6 szefów sztabów generalnych: Belgji Kanady, Francji, Łotwy, Portugalji i Rumunji, szefowie sztabów marynarki francuskiej i portugalskiej, oraz francuski szef sztabu lotnictwa, ponadto 40 generałów różnych państw i 15 admirałów.

### Konferencja rozbrojeniowa rozpoczęła swe obrady



Gmach palacu „Electoral“ w Genewie, w którym toczą się obrady wielkiej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

## „Granica płonie“! — w Jedwabnie

### Prokurator wygłasza propaędowe przemówienie

Po dwudniowej przerwie, proces o zajęcia w Jedwabnie został nanowo podjęty. Przemawiał prokurator, żądając ukarania 15-u oskarżonych więzieniem od 9 do 15 miesięcy, oraz 27 oskarżonych więzieniem 6-ciomiesięcznym. Odnośnie 52 oskarżonych prokurator żądał uwolnienia. W oskarżeniu swym prokurator prosił trybunał o wzięcie pod uwagę okoliczności łagodzących, a mianowicie, że oskarżeni byli częściowo podchmieleni oraz że w czynach swych byli **POWODOWANI POBUDKAMI PATRJOZYCZNYMI!** Stanowisko prokuratora było od początku procesu przychylnie dla oskarżonych.

Prokurator niemiecki domagając się kary dla oskarżonych, wypowiedział następującą ty-

radę: „Granica płonie! Tak jest! Granica powinna płonąć, ale płomieniem świętego entuzjazmu dla sprawy narodowej. Płomień ten winien być czysty, wolny od wszelkich odchyliń od prawa i ustaw. Ludność Jedwabna winna nie tylko nie gasić, lecz rozdmuchać ogień narodowej świadomości, uczynić z niej pochodnię, której blask jasnieć będzie daleko poza granicami Niemiec (pewnie aż w Warszawie!). Ta czysto narodowa świadomość winna chronić ludność nadgraniczną przed podobnymi przepaściami.“

Zaiste, — dość osobliwe pojęcie „sprawiedliwości“.

Wyrok zapadnie zapewne w czwartek.

# Parademarsze i walki na noże

## Pochód obłędu i fanatyzmu hitlerowców

Wybitny publicysta francuski Jules Sauerwein zwiędził w ostatnim czasie Niemcy, Czechosłowację, Austrię, Węgry i Jugosławję. Z racji swej podróży po Niemczech pisze m. in. co następuje:

Już od dwóch lat pozostają Niemcy pod wpływem niezwykle silnej propaędy. O mistycznej wprost sile tych wpływów świadczą najlepiej cyfry. Jak wynika z oficjalnych raportów naczelników okręgów partji Hitlera odbywa się ostatnio w Niemczech 250 wieców dziennie, to znaczy przeszło 75.000 wieców w ciągu roku.

Siedemdziesiąt pięć tysięcy razy występowały mówcy po to, aby w miastach i miasteczkach niemieckich głosić, że Niemcy nie mogą ścierpieć traktatów, po to — aby budzić ducha w narodzie. Te płomienne mowy nie pozostają bez skutku. Pod ich wpływem całe szeregi młodzieży zaciągają się nie tylko pod znaki partji narodowo-socjalistycznej, która dzisiaj liczy 700.000 członków, ale zwłaszcza o przedewszystkiem do bojówek, które dzisiaj rozporządza ją 150.000 młodzieży. Z zapalem godnym misionarzy idzie młodzież na ulicę ze słowami propaędy między robotników — którzy jej zresztą nie słuchają — i między niezszczęśliwe powojenne mieszczaństwo — które słucha ich chętnie. Trzy razy w tygodniu demonstruje się tę propaędę w postaci ćwiczeń wojskowych i parademarszów, a raz na tydzień — przeważnie w sobotę — przy pomocy noża lub rewolweru, w formie walki z komunistami i republikanami.

Jeśli uwzględnić całą obrzniętą różnicę jaka dzieli akcję miłosierdzia od wojowniczej propaędy nacjonalistycznej, to moż-

naby ruch hitlerowski w Niemczech — co do rozmiarów, żarliwości i metody rozpowszechnienia wśród mas pewnych prostych idei — porównać w naszej epoce jedynie z akcją Armji Zbawienia.

Hasło bojowe „Deutschland erwache“ (zbudźcie się Niemcy) brzmi jak hymn Armji Zbawienia, a sakramentalne słowa mów pogrzebowych, wygłaszanych ku czci ofiar walk ulicznych, niepozabawione jest pewnego mistyzmu. Brzmi ono: „Walka nasza trwa ponad grobami!“

Istnieje cały szereg ludzi myślących demokratycznie, o umysłach powściągliwych

### Znaczek „rozbrojeniowy“



Z okazji genewskiej konferencji rozbrojeniowej wydał rząd szwajcarski specjalny znaczek pocztowy.

### Gra wojenna w Wilnie

Marszałek Piłsudski przebywa w Wilnie na grze wojennej, która odbywa się z szeregiem generałów i wyższych oficerów wileńskiego okręgu. P. Marszałkowi towarzyszy w charakterze oficera do zleceń płk. Glabisz.

### Nominacje w armji

Poraz pierwszy od demobilizacji armji, podczas której okrążyło przed 10 laty, odešlo kilkanaście tysięcy oficerów do rezerwy — część ich doczekała się awansów o stopień wyżej.

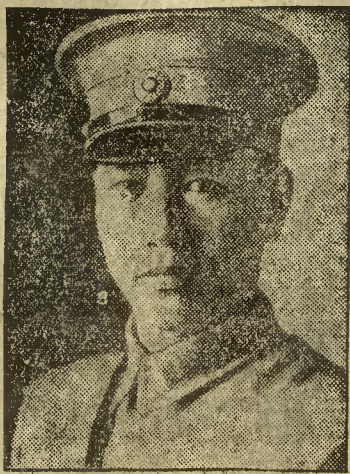
Ogłoszony Dziennik Personalny Nr. 3 (z datą 1 lutego) przynosi 225 nazwisk poruczników rezerwy, którzy awansowali na kapitanów wżgl. rotmistrzów rez. i 1178 nowych poruczników rez. awansowanych z podporuczników.

Awansami tymi objęte zostały wszystkie rodzaje broni, a ze służb lekarze. Najwięcej oczywiście awansów jest w piechocie — 111 na kapitanów i 398 na poruczników następnej artylerji i kawalerji.

### B'ad drukarski

W numerze wczorajszym pisma naszego na III. str. w artykule p. t. „O jednolity i silny front polski na ziemi pomorskiej zakradł się w pierwszym lamie w drugim wierszu od końca b'ad drukarski. Ustęp ten od kropki winien brzmieć: Tak jak w 1920 roku głęboka wiara Marszałka Piłsudskiego w chwilać przykrego odwrotu przelamała psychikę upadku i spowodowała zwycięstwo, tak i teraz wola nasza i wiara pozwoli nam przetrwać okres ciężki i pokona dzisiejsze trudności.

### Marszałek Cziangkaj-szek



naczelny wódz wojsk chińskich.

## Nasza żegluga morska prze-trwała dzielnie kryzys światowy

O rozwijających się stale obrotach naszych portów morskich świadczy najlepiej liczby za rok ubiegły, który pomimo przewidywanego kryzysu i wyniku stąd spadku o kilka lub kilkanaście procentów obrotów tak potężnych portów kontynentalnych, jak Hamburg, Brema, Amsterdam i Antwerpja, wykazały dla Gdyni wzrost sięgający 1,7 milionów ton przy ogólnym obrocie w r. 1931 około 5.335.000 ton, w Gdańsku zaś pozostały mniej więcej na poziomie lat 1928—1930, przewyższając liczbę 8 milionów ton.

Zrozumiałem jest więc, że polską przedsięwzięciem żegluga, nastawione wyłącznie na obsługę tych dwu portów, nie odczuły w r. 1931 tak znacznie, jak potężne linje obce, kryzysu przewozów, zwiększając o

kilka (np. P. P. „Żegluga Polska“) lub nawet o blisko 50 proc. (np. Polsko-Brytyjskie Tow. Okr.) ilość przewiezionych ładunków.

Nie można oczywiście twierdzić, że 1931 rok był dla nas pomyślny i że w interesach naszej żeglugi nie dały się zauważyć ujemne skutki wynikające z kryzysu światowego.

W każdym jednak razie możemy uważać 1931 rok za lepszy dla nas niż dla floty handlowej świata w ogólności i możemy stwierdzić, że wyniki tego roku wobec ogólnej tendencji do coraz szerszej bezpośredniej wymiany towarowej Polski z jej kontrahentami, upoważniają do przewidywania dalszego pomyślnego rozwoju naszej marynarki handlowej.















## Selegramy

## Z ostatniej chwili

Konferencja rozbrojeniowa obraduje  
Prezydent Motta przewodniczącym

Genewa, 4. 2. (PAT). Na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej wybrano Motte.

Genewa, 4. 2. (PAT). Dzień wczorajszy wypełniony był posiedzeniem komisji, zajmującej się organizacją konferencji rozbrojeniowej, w szczególności komitetu regulaminowego. Komitet ten obradował pod osobistym przewodnictwem Hendersona. Zasiadał w nim sekretarz delegacji polskiej p. Komarnicki. Komitet zdecydował zaproponować utworzenie komisji ogólnej,

w którejby zasiadali wszyscy szefowie delegacji. Komisja ta będzie miała charakter polityczny. Sprawa czterech komisji technicznych: lądowej, morskiej, powietrznej i budżetowej została przekazana do biura konferencji. Cyfrę wiceprzewodniczących

konferencji, ustalono na 14 zamiast 10, jak poprzednio przewidywano.

Genewa, 4. 2. (PAT). Wczoraj przed południem na poufnej posiedzeniu obradowały komisje weryfikacyjna i regulaminowa konferencji rozbrojeniowej.

Postawili na swoim  
Radek jedzie jednak do  
Genewy, ale jako delegat

Genewa, 4. 2. (PAT). Jak podają, Radek mianowany został delegatem sowieckim na konferencję rozbrojeniową, wobec czego otrzymał on zezwolenie na przyjazd do Szwajcarii.

15.000 osób zginęło  
w czasie trzęsienia ziemi  
na Kubie

Nowy Jork, 4. 2. (PAT). Przypuszczają, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Santjago na Kubie, które zburzyło trzecią część miasta, straciło życie około 1500 osób.

Nowy Jork, 4. 2. (PAT). Według doniesień z Kuby, trzęsienie ziemi rozpoczęło się w nocy. Szpitale przepełnione są rannymi. W kilku miejscach Santjago wybuchł pożar, który przybrał wielkie rozmiary z powodu braku wody. Według ostatnich obliczeń, 500 osób poniosło śmierć, a 1000 jest rannych.

Krwawy przebieg  
rewolucji w Chile

Santjago de Chile, 4. 2. (PAT). W Tulcan (Equador) zbuntował się garnizon i w dniu 1 bm. odbyły się krwawe walki między wojskami rewolucyjnymi i rządowymi, w których padło 100 żołnierzy, kilkuset zostało rannych. Przywódę buntu aresztowano.

## Epidemia osny w Marocco

Casablanca, 4. 2. (PAT). W Casablance i okolicy wybuchła bardzo wielka epidemia osny, powodująca dużą śmiertelność zwłaszcza wśród Arabów i Żydów oraz działwy szkolnej. Dotychczas zanotowano wśród Europejczyków 18 wypadków śmiertelnych i znaczną ilość chorych, przebywających w szpitalu.

24 miliony bezrobotnych  
cierpi głód  
i niedzę w Ameryce  
Kongres Stanów Zjedn. radzi  
nad dolą nieszczęśliwych

(o) Londyn, 4. 2. (tel. wł.) W kongresie Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się obrady w sprawie bezrobocia. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone nie posiadają żadnej ustawy o pomocy dla bezrobotnych. Akcja pomocy dla bezrobotnych w Ameryce jest kwestją ofiarności prywatnej.

Liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. przekracza według ostatnich danych 8 milionów osób, a wliczając ich rodziny dochodzi do 24 milionów.

Plotki o zmianach  
w rządzie Rzeszy

Berlin, 4. 2. (PAT). Krążące w ostatnich dniach pogłoski o zamierzonym przeprowadzeniu zmian w składzie obecnego rządu Rzeszy skoncentrowane są około sposobu sekretarza stanu von Meissnera, który rzekomo miał prowadzić na ten temat rozmowy z przedstawicielami opozycji. Obecnie sekretarz stanu Meissner kategorycznie pogłoski te dementuje. Według informacji

„Berliner Tageblattu”, dzienniki prawicowe oraz pewne osobistości z kół bezpartyjnych wywierają odpowiedni wpływ na obecnego kanclerza Brueninga, aby skłonić go do rezygnacji i utworzyć tem samą drogą kandydaturę Hindenburga. Koła te, jak informują dzienniki, chciałyby ukończyć rekonstrukcję gabinetu po powrocie Brueninga z Genewy.

## Cóż to za tajemnice?

Czy Hitler jest czy nie jest obywatelem Rzeszy?

Berlin, 4. 2. (PAT). W związku z pogłoskami prasowymi o nabyciu przez Hitlera obywatelstwa niemieckiego, Frankfurter Zig, zwróciła się do władz turyngijskich z prośbą o wyjaśnienie. Władze turyngijskie wdrożyły dochodzenie, w czasie którego ujawniono, że dwóch wyższych urzędników turyngijskich władz centralnych posiada

w tej sprawie informacje, jednakże przez byłego ministra spraw wewn. Turyngji dr. Fricke zostali zobowiązani do zachowania tajemnicy służbowej, wobec czego rząd turyngijski polecił odnośnym urzędnikom udzielić wyjaśnień służbowo i zawiadomić równocześnie o całej sprawie rząd Rzeszy.

Mordy polityczne, krwawe bójk  
i starcia z policją

ch'ebem powszechnym w Rzeszy Niemieckiej

Berlin, 4. 2. (PAT). W Berlinie i na prowincji doszło do szeregu krwawych starć z policją i do zaburzeń. W Berlinie patrol policyjny ostrzeliwany był z ukrycia przez nieznanych sprawców. Pomiędzy hitlerowcami, komunistami i członkami republikańskiego Reichsbanneru doszło w jednej z dzielnic robotniczych do ostrej bójk, w wyniku której 4 osoby zostały ranne.

W Lubecie podczas walki pomiędzy hitlerowcami, komunistami i socjaldemokratami

szereg osób odniosło ciężkie obrażenia. Policja interwenjowała, aresztując 30 uczestników zajść.

Podczas pogrzebu dwóch komunistów zabitych podczas zaburzeń, doszło w świdnicy do starcia z policją podczas rozpędzania tłumu pałkami gumowymi.

Pod Langenberg zaleziono zastrzelonego kapitana policji. Okoliczności zabójstwa są dotychczas nieznane.

## Genjusz czy szarlatan?

Dziś inż. Dunikowski zademonstruje swój wynalazek w Sorbonie

Paryż, 4. 2. (PAT). Wczoraj po południu do laboratorium szkoły centralnej przybyli rzeczoznawcy Gullet, Some i Bedot, wydelegowani w celu sprawdzenia doświadczeń Dunikowskiego. Rzeczoznawcy zadali Dunikowskiemu szereg pytań, poczem oświadczyli, że z jednego tylko doświadczenia nie potrafią wy-

ciągnąć żadnych wniosków. Dunikowski odpowiedział, że niema dość materiału na kilkakrotne powtarzanie doświadczeń, wobec czego demonstrację wynalazku wyznaczono na dziś czwartek. Dunikowski w ciągu przeszło pół godziny naradzał się ze swymi adwokatami, poczem przywitał się z żoną i córką.

## Kradzież czy symulacja?

Sensacyjna pogłoski około afery w krakowsk. Grand Hotelu

(o) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) W znanej aferze kradzieży biżuterji Ciunkiewiczowej policja czyni dalsze poszukiwania. Dwóch wyższych urzędników policji wyjechało do Paryża celem uzyskania danych, odnoszących się do jej majątku. Równocześnie przeprowadza się badania w niemieckich urzędach celnych. Ciunkiewiczowa bowiem jadąc z Paryża do Polski, musiała przekazać dwukrotnie granicę niemiecką i zgłaszać przytem ilość posiadanej biżuterji i pieniędzy.

O samej kradzieży krążą najfantastyczniejsze wersje. Ogólnie przypuszczają, że ma się tutaj do czynienia z chęcią uzyskania dużej premji asekuracyjnej.

Rzeczą charakterystyczną jest, że we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim” ukazało się ogłoszenie o sprzedaży willi w Paryżu przy Polach Elizejskich. Ogłoszenie to kojarzą z nazwiskiem Ciunkiewiczowej, która jak wiadomo, posiada taką willę w Paryżu.

325.782 bezrobotnych  
w Polsce

Warszawa, 4. 2. (PAT). Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosiła w dn. 1 lutego b. r. 325.782 osób, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 6.420.

Popiersie  
papieża Piusa XI.

W dniu 16 lutego jako w 10 rocznicę wyboru na tron papieski nastąpi w berlińskim pałacu biskupim odsłonięcie popiersia Papieża Piusa XI. Popiersie ma przypominać, że za panowania Piusa XI utworzone zostało biskupstwo berlińskie.

Porządek dzisiejszego  
posiedzenia Sejmu

Warszawa, 4. 2. (PAT). Porządek obrad plenarnego posiedzenia Sejmu w dn. 4 lutego b. r., które się rozpocznie o godz. 15-tej obejmuje sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1932/33, referat główny ewentualnie rozprawę nad pierwszą częścią budżetu, t. j. budżetem p. Prezydenta Rzplitej i nad drugą częścią a) i b), budżet Sejmu i Senatu.

## Radosna wiadomość

Wpływy skarbowe rosną

(o) Warszawa, 4. 2. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wpływy podatkowe w styczniu przekroczyły wpływy preliminowane w budżecie Ministra Skarbu.

Zagłębie Dąbrowskie  
pracuje normalnie

Sosnowiec, 4. 2. (PAT). Na terenie kopalni całego Zagłębia Dąbrowskiego robotnicy przystąpili normalnie do pracy. W godzinach popołudniowych i wieczornych toczyły się przerwane przed tygodniem pertraktacje między radą zjazdu a związkami górniczymi C. Z. G. i Z. Z. P. Przedstawiciele związków domagali się utrzymania dotychczasowych plac bez zmian, motywując to tem m. in., że eksport deficytowy w Zagłębiu Dąbrowskim jest mniejszy, niż na Śląsku, a płace robotników niższe. W konkluzji rada zjazdu zaproponowała odhycie ponownej konferencji z robotnikami. Termin tej konferencji nie został ustalony.

2 miliony zł. spłonęło  
w Bielsku

Bielsk, 4. 2. (PAT). Szkody, wyrządzone przez wielki pożar w fabryce sukna w Bielsku obliczają zainteresowane firmy na 2 miliony złotych. Firma Guelcher Sternikel, której fabryka doszczętnie spłonęła była ubezpieczona w towarzystwie „Slesia” na 100.000 dolarów, firma Rabinowicz, której fabrykę pożar zniszczył tylko częściowo, ubezpieczona jest na 140.000 franków szwajc. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. W akcji ratowniczej brało udział 13 straży pożarnych. W związku z pożarem straciło pracę 80 robotników.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekale na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekale . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . 50 fen.  
. . . 10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejscę ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 57  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostanski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiesz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanach, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Właścicielstwo: „Dziennik Pomorski”, „Dziennik Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Koszubiński”,  
„Dziennik Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rowniczej S. A.  
w Toruniu

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-  
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 3,09 zł